

*“Życia nie mierzy się ilością oddechów, ale ilością chwil, które zapierają dech w piersiach.” –
Maya Angelou*

Magiczna Hiszpania

W maju bieżącego roku, uczniowie klas pierwszych IX Liceum Ogólnokształcącego im. Wisławy Szymborskiej w Sosnowcu wzięli udział w wymianie uczniowskiej z partnerami ze szkoły IES Justo Millan w hiszpańskim mieście Hellin (prowincja Castilla La Mancha).

Wyjazd odbył się dzięki środkom pozyskanym przez szkołę z funduszu **Erasmus+ AKREDYTACJA IX LO _1 nr 2021-1-PL01-KA121-SCH-000012151**. Przez cały tydzień (22.05.-28.05.) nasi uczniowie- Natalia Czarny, Wiktoria Odrobina, Emilia Bożek, Wiktoria Kowalczyk, Jan Figacz oraz Julian Szelağ, pod opieką profesor Justyny Jopek i Renaty Bartoś, zgłębiali temat migracji i jej wpływu na różne aspekty życia. Dodatkowo głodomory miały okazję zasmakować rewelacyjnych dań kuchni hiszpańskiej, takich jak churros, paella, tortilla, odważni spróbowali ślimaków, a ostatecznie również codziennego życia w Hiszpanii, mieszkając u swoich Rodzin goszczących 😊 Cały czas towarzyszyli nam cudowni nauczyciele IES Justo Millan- Jesús Muñoz Muñoz (dyrektor szkoły) oraz Javier Rubio Garcia (nauczyciel języka angielskiego).



Ważne jest jednak, że Erasmus to nie wakacje! To bardzo intensywny czas wypełniony różnego typu aktywnościami (warsztaty, seminaria, wyjazdy dydaktyczno - krajoznawcze, szkolenia, dyskusje), których efektem jest międzynarodowy "produkt końcowy", czyli w tym wypadku przewodnik wpływów kulturowych stworzony przez uczniów. Ponadto celem współpracy była wymiana doświadczeń związanych ze zjawiskiem migracji we współczesnej Europie oraz historycznego wpływu migracji na nasze kraje.

Niezwykłym doświadczeniem dla nas był udział w zajęciach warsztatowych siedmiu uczniów z Ukrainy, którzy trafili do Hellin uciekając przed wojną. Staliśmy się na chwilę pomostem między Hiszpanią a Ukrainą- zarówno kulturowym, jak i językowym. W trakcie cyklu warsztatów odwiedzili nas również wolontariusze z Caritas, udowadniając jak wiele zrozumienia potrzebują od nas osoby niepełnosprawne i jak niesamowitymi są bohaterami życia codziennego. Mieliśmy także możliwość uczestnictwa w szkoleniu z zakresu użytkowania platformy eTwinning.

Erasmus to przede wszystkim doświadczenie, dzięki czemu odwiedziliśmy Kartaginę i Murcję, poznając ich przebogata historię i współczesny urok i atrakcje. Zobaczyliśmy Muzeum Wojny Domowej i rzymski amfiteatr, na którego deskach nasi uczniowie uczyli swoich hiszpańskich kolegów tańczyć , jakże polską...belgijkę 😊. Dotarliśmy do malowniczych źródeł rzeki Rio Mundo w przepięknym, górzystym Riopar, zajrzeliśmy do jaskini czarownic w bajecznym Lietor, przeszliśmy drogę od narodzin aż do śmierci odwzorowaną na freskach w tamtejszym kościele. Zeszliśmy do katakumb, gdzie do dziś przechowuje się prochy zasłużonych przodków oraz mieliśmy okazję zagrać na wspaniałych organach, używanych przez najwybitniejszych organistów w Hiszpanii. Jednak to nie był koniec atrakcji.



Błądziliśmy w Hellińskim Labiryncie, czyli starej arabskiej dzielnicy maleńkich domków. Ciekawostką jest to, że ulicę dalej znajdowała się żydowska część dzielnicy. Mimo to głównym symbolem Hellin są...bębny! A samo Hellin nazywane jest Miastem Bębnow, używanych przede wszystkim w trakcie Świąt Wielkanocnych przez każdego Hellinero, niezależnie od wieku czy pozycji społecznej. Punktami obowiązkowymi były: MUSS - Muzeum Wielkiego Tygodnia, kościół la Asuncion i Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej, które razem z tradycją gry na bębnach są symbolem miasta Hellin.

Niespodziewanie zostaliśmy zaproszeni do ratusza, gdzie odbyła się konferencja prasowa z udziałem władz miasta, lokalnej prasy i telewizji, a wśród gwiazd radia i telewizji znaleźli się nasi uczniowie- Julian i Janek. Staliśmy się chwilowymi, lokalnymi celebrytami z kilkoma nagłówkami w gazetach 😊



Zwieńczeniem naszych migracyjnych prac była wizyta w El Tolmo De Minateda - swoistym migracyjnym epicentrum - stanowisku archeologicznym na szczycie wzniesienia, gdzie sukcesywnie odkrywane są kolejne warstwy historycznego zapisu migracji od epoki brązu przez starożytnych Iberów, Rzymian, Wizygotów, Maurów, aż po bardziej współczesnych mieszkańców tego miejsca. Dodatkowo dowiedzieliśmy się skąd wzięła się nazwa Hiszpanii! Espana to inaczej Ziemia Królików iiiii...potwierdzamy! Wszędzie ich pełno i wszystko tutaj wydaje się być w ich władaniu - pod każdym, nawet najmniejszym krzewem rozmarynu, można znaleźć chociaż jedną króliczą norkę (a pachnącego rozmarynu tam dostatek).

Hmm... jest jeszcze słowo na literę R, które było sporadycznie używane. RELAKS 😊 To chyba aktywność o najmniejszej proporcji do całościowego czasu wyjazdu. Mimo to, wykorzystane maksymalnie. Początkowo podczas dwugodzinnego wylegiwania się na plaży pod Kartaginą, następnie w trakcie warsztatów Mindfulness nad rozlewiskiem pod Lietor.



Jednak najcenniejsze, co przywieźliśmy ze sobą, to nie wspomnienia przepięknych miast i zakątków, ale przyjaźnie, jakie zawiązały się w czasie naszego projektu. I choć początki były nieśmiałe (może nawet trochę nieporadne) to pożegnania udowodniły, że mieliśmy szczęście trafić na cudownych ludzi o sercach przepelnionych gościnnością i życzliwością. Ludzi, za którymi tęskni się już sekundę po rozstaniu. Pocieszeniem jest tylko perspektywa ponownego spotkania - oby jak najszybciej! Zapraszamy :)

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za niesamowite doświadczenie i przygodę życia. Jesteśmy pewni, że to był tydzień, który nas wszystkich zmienił - na lepsze :)





Autor: Renata Bartoś
Zdjęcia: Justyna Jopek